

**UWAGI DO OCENY PRZYRODNICZO-EKONOMICZNYCH WARUNKÓW
GOSPODARSTW ROLNYCH**

G. Lisiczkin w artykule „Woprosy proizwoditeličnosti truda i oplaty w kolchozach”¹ wysuwa szereg projektów w związku z zadaniami radzieckiego planu siedmioletniego, między innymi w zakresie intensyfikacji produkcji rolniczej.

Myśl przewodnia artykułu da się ująć następująco. W produkcji rolniczej na poziom wydajności pracy wpływają takie czynniki obiektywne, jak gleba, klimat, zaopatrzenie techniczne, ilość ziemi przypadającej na 1 zatrudnionego itp. Te same czynniki pośrednio wpływają na poziom opłaty pracy w kolchozach. Zróżnicowanie w poziomie opłaty za dzień pracy członka kolchozu w poszczególnych rejonach stanowi odbicie zróżnicowanego poziomu wydajności pracy w tych rejonach. Autor uważa jednak, że specyficzne warunki przyrodnicze i ekonomiczne poszczególnych rejonów są w niedostatecznym stopniu uwzględnione w zakresie różnicowania podejmowanych środków ekonomicznych, jak na przykład określanie wysokości strefowych cen na produkty rolne, wysokości podatku dochodowego itp. Ten stan rzeczy prowadzi często do tego, że członkowie kolchozów nie widzą i nie odczuwają efektywnej zależności między zwiększeniem swojej aktywności i produktywności i pracy, a poziomem jej opłaty.

Na wstępie artykułu autor stwierdza, że od roku 1953 poziom opłaty za pracę członków kolchozów wzrósł na całym obszarze Związku Radzieckiego, podczas gdy różnica między sowchozami a kolchozami w zakresie opłaty za dzień roboczy wynosiła jeszcze w roku 1953 przeszło 200%, to już w roku 1958 różnica ta nie przewyższała 20%. Jeżeli wziąć pod uwagę, że normy pracy w kolchozach są niższe od norm pracy w sowchozach, to różnica ta okaże się jeszcze mniejsza. Jednocześnie jednak stwierdzono, że poziom opłaty za pracę w kolchozach różnych rejonów wzrasta nierównomiernie. Na przykład w obwodach kulininiskim, smoleńskim i pskowskim różnica w opłacie za pracę w kolchozach i sowchozach wynosiła jeszcze w roku 1959 około 40% na dzień roboczy. Natomiast w tym samym czasie w innych rejonach kraju opłata za dzień roboczy w kolchozach kształtowała się już na wyższym poziomie niż w sowchozach.

Autor na wielu przykładach analizuje przyczyny znacznych wahań w poziomie opłaty za pracę w poszczególnych rejonach kraju. We wszystkich przytoczonych przykładach wzrost lub zmniejszenie się produkcji globalnej, przypadającej na jedną dniówkę roboczą, wpływa w podobnym stosunku na zwiększenie lub zmniejszenie się opłaty za pracę. Jednakże autor uważa, że w praktyce w niedostatecznym stopniu uwzględnia się czynniki zwłaszcza przyrodnicze, różnicujące efektywność gospodarczą poszczególnych gospodarstw i rejonów.

Autor opiera się na przykładzie północnego Kazachstanu, gdzie w okresie przeciętnie 10 lat, poziom opadów zgodny jest z wymaganiami agrotechnicznymi jedynie w ciągu 2—3 lat. Społecznie wyrównany poziom opłaty za pracę uzyskuje się tu w kolchozach przy produkcji globalnej, przypadającej na 1 dniówkę obrachunkową w granicach 80 rubli, co uzyskano ostatnio tylko w 1956 roku. Autor podaje przy tym następujące zestawienie (tabela 1).

W niedostatecznym również stopniu uwzględnia się w tym rejonie różnice w warunkach produkcyjnych poszczególnych obszarów zróżnicowanych pod względem przyrodniczym. Na przykład, obwód administracyjny podzielony jest na trzy strefy według wskaźników wilgotności gleby. Istnieje nawet dokładna mapa, wykazująca różnice glebowe. Mimo to jednak — pod względem możliwości produkcyjnych traktuje się — zdaniem autora — wszystkie kolchozy gospodarujące na tym terenie w sposób jednakowy.

¹ Woprosy Ekonomiki nr 7/1960.

Tabela 1

Zestawienie wskaźników wydajności i opłaty pracy z ilością opadów

| Wyszczególnienie | Jednostka miary | 1956 | 1957 | 1958 |
|---------------------------------|-----------------|-------|------|------|
| Ilość opadów w V, VI, VII | mm | 136,0 | 67,8 | 92,0 |
| Opłata za 1 dzień pracy | ruble | 21,0 | 6,0 | 13,3 |
| Produkcja globalna na 1 dzień | ruble | 80,0 | 36,0 | 46,0 |
| Ilość dni pracy w gospodarstwie | tys. | 83,8 | 83,3 | 89,3 |

Autor na przykładzie kolchozów kazachstańskich „Iskra” i kolchozu im. „Kalinina” pokazuje wpływ ilości ziemi, przypadającej na jednego członka kolchozu, na różnicowanie się opłaty za pracę. W obydwu kolchozach produkcja na 1 ha jest jednakowa. Jednakże w kolchozie „Iskra” na jednego zdolnego do pracy wypada półtora razy więcej ziemi użytkowej niż w kolchozie im. „Kalinina” i stąd też różnica w opłacie za pracę wynosi 10 rubli 60 kop. Ta sama prawidłowość daje się stwierdzić w innych kolchozach tego rejonu.

Na tle powyższych rozważań autor krytycznie ustosunkowuje się do obowiązujących obecnie cen strefowych na produkty rolnicze, obejmujących duże obszary o zróżnicowanych możliwościach produkcyjnych. Na przykład — mimo znacznych różnic w kosztach produkcji między północno-kazachstańskim obwodem, a jednym z najbardziej sprzyjających produkcji rolnej krajem krasnodarskim — różnice te nie są należycie uwidocznione w cenach podstawowych produktów rolnych. Jeżeli przyjąć ceny kraju krasnodarskiego za 100, to ceny w obwodzie północno-kazachstańskim na pszenicę, żyto, jęczmień i wołowinę nie przekraczają wskaźnika 103 do 107. W swoich rozważaniach autor opiera się na szeregu przykładach. Autor zestawia sąsiadujące ze sobą obwody północno-kazachstański i omski o podobnych warunkach przyrodniczych, które z niewytlumaczonych — zdaniem autora — przyczyn mają różne ceny pszenicy i żywca wołowego.

Krytycznie ustosunkowuje się Lisiczkin do obowiązujących obecnie zasad określania wysokości podatku dochodowego, które wg autora nie uwzględniają konkretnych możliwości produkcyjnych gospodarstw rolnych. Z rozważań autora wynika, że uważa on za niesłuszne określanie podatku dla wszystkich gospodarstw w wysokości 12,5% dochodu pieniężnego (po odliczeniu odpowiednich kwot na nakłady produkcyjne, amortyzację i fundusz socjalny). Na podobnych zasadach oparte jest opodatkowanie dochodów w naturaliach (w formie pieniężnej) rozdzielane według dniówek obrachunkowych i w opłatach dodatkowych. W tych warunkach — twierdzi autor — podatek nie służy interesom zapewnienia normalnego procesu reprodukcji w kolchozach posiadających różne możliwości produkcyjne, a członkowie kolchozów nie odczuwają wpływu ich wzmożonej aktywności roboczej na poziom wynagrodzenia za pracę.

Dla poparcia swojej tezy autor przytacza szereg przykładów. Na przykład, analiza słabszych pod względem ekonomicznym kolchozów wykazuje, że na skutek różnych właściwości produkcyjnych i ekonomicznych w poszczególnych gospodarstwach, każdy przyrost wydajności pracy zapewnia zgoła odmienną wysokość globalnego i czystego dochodu. W rejonie stawropolskim, średnio na 1% produkcji globalnej przypada prawie 0,7% dochodu globalnego. Natomiast w obwodzie północno-kazachstańskim ten stosunek wygląda jak 1 do 0,4. W tych warunkach w obwodzie kazachstańskim poprzez ceny i podatki potrafią się prawie 50% dochodu globalnego, podczas gdy w kraju stawropolskim tylko 30%, mimo że dochodowość tu jest przeszło dwa razy wyższa.

Na podstawie swoich badań autor twierdzi, że istniejące zasady opodatkowania naruszają istotną zależność między wydajnością pracy a jej opłatą, co pociąga za sobą naruszanie socjalistycznej zasady podziału według pracy. Ten problem pokazuje Lisiczkin na przykładzie dwóch kolchozów obwodu moskiewskiego.

Kolchoz „40 let Oktiabrja” znajduje się w znacznie gorszych warunkach przyrodniczych i jego nakłady produkcyjne są na 1 ha wyższe i mimo, że pod względem wydajności pracy wskaźniki obu kolchozów nie odbiegają daleko od siebie, to jednak opłata za dzień pracy jest w drugim kolchozie znacznie niższa.

Tabela 2
Wskaźniki produkcyjne dwóch kołchozów obwodu moskiewskiego

| Wyszczególnienie | Wydaj- ność pracy | Produk- cja globalna na 1 ha | Podstawo- we środki produkcji na 100 ha w rublach | Nawozy naturalne na 100 ha w tonach | Nawozy sztuczne na 1 ha w tonach | Oplata za dzień pracy w rublach |
|-------------------------------|-------------------------|---------------------------------------|---|--|---|--|
| | w rublach | | | | | |
| Kołchoz „Nowy Put” | 25,3 | 1 420 | 98,3 | 2,21 | 0,9 | 14,8 |
| Kołchoz „40 let Oktjabrja” | 22,0 | 1 130 | 194,6 | 6,51 | 1,1 | 6,1 |

Podobne rozbieżności przytaczane są na przykładzie kołchozów północnego Kazachstanu, w których w roku 1957 rozdzielono na 33 tys. zdolnych do pracy członków kołchozu produktów i pieniędzy na sumę około 50 mln rubli, podczas gdy 4 kołchozy rejonu nowoaleksandrowskiego podzieliły między swoich 10 tys. członków prawie 60 mln rubli. O rozbieżnościach w opłacie za pracę wewnątrz obwodu kazachstańskiego świadczy fakt, że na 25% kołchozów przypada taka sama wysokość funduszu płacy jak na pozostałe 75%, co — zdaniem Lisiczkina — prowadzi do zakłócenia normalnego procesu reprodukcji w szeregu gospodarstw tego rejonu.

Uwagi Lisiczkina o wadach obowiązującego obecnie systemu podatkowego w rolnictwie potwierdza również Tułupnikow w artykule „Ekonomiczne podstawy rozmieszczenia, specjalizacji i systemu gospodarowania w rolnictwie”.

W pracy tej Tułupnikow stwierdza, że dojrzała już konieczność zmiany systemu opodatkowania kołchozów. Wg autora obowiązujący obecnie tryb określania podatku dochodowego w kołchozach nie uwzględnia różnic w przyrodniczych i ekonomicznych warunkach gospodarowania poszczególnych kołchozów.

Zdaniem Tułupnikowa, dla ulepszenia systemu podatkowego duże znaczenie będzie miało określenie podatku w odpowiednim procencie do dochodu czystego. W ten sposób gospodarstwa znajdujące się w lepszych warunkach i mające wyższy dochód czysty mogłyby płacić wyższy podatek.

Tabela 3
Projekt zmian w wysokości podatku dochodowego kołchozów

| Kołchozy | Ocena gleby w punk- tach | Wpływy pieniężne w tys. rubli | Wyso- kość podatku w 1958 r. w tys. rubli | Projek- towany podatek z 1 ha w rublach | Obszar gospodar- stwa w ha | Projekto- wany po- datek na gospodar- stwo w tys. rubli |
|--------------------|-----------------------------------|--|--|---|----------------------------------|--|
| „Sygnał” | 68 | 1 606 | 144 | 103 | 1 685 | 173 |
| „im Kalinina” | 55 | 3 380 | 453 | 83 | 2 642 | 219 |
| „Priboj” | 53 | 1 229 | 96 | 80 | 1 909 | 152 |
| „Mołodaja Gwardja” | 40 | 1 629 | 146 | 61 | 1 201 | 73 |
| „im Stalina” | 35 | 1 621 | 146 | 53 | 798 | 42 |

Lisiczkin po ocenie krytycznej dotychczasowego systemu określania podatku dochodowego dla kołchozów przedkłada własny projekt opodatkowania oparty na innych zasadach. Jednocześnie wprowadza korektę ustalanych w 1958 r. kwot podatkowych dla szeregu kołchozów obwodu moskiewskiego.

Jak wynika z powyższej tabeli, Lisiczkin proponuje system opodatkowania uzależniony wyłącznie od punktowej oceny gleby, przy czym jeden punkt owej oceny szacuje autor w wysokości 1,5 rubla.

Przedstawiony przez Lisiczkiną projekt opodatkowania oparty na punktowej ocenie hektara jest niewątpliwie godny zastanowienia, aczkolwiek nie wypływa w pełni z rozważań przeprowadzonych przez autora. Być może, że autor w ten sposób wyraża swoje obawy co do brania czystego dochodu jako podstawy do opodatkowania. Byłoby to uzasadnione w wypadku, gdyby kołchoz z wyniku rocznej działalności stanął w obliczu minimalnego lub zgoła braku dochodu czystego.

Na poparcie swojego projektu Lisiczkin przytacza szereg uzasadniających argumentów. Na przykład, kołchoz im. Stalina znajduje się w znacznie gorszych warunkach glebowych, mimo to uzyskuje lepsze wyniki gospodarcze i jego kosztem pokrywa się słabsze rezultaty pracy innych gospodarstw. Wymiar podatku na gospodarstwo powinien być stały, aby w ten sposób umocnić zainteresowanie materialne kołchozów w podwyższaniu wydajności pracy. Niedobory jakie wynikają z zastosowania wymienionego projektu w granicach danego rejonu przyrodniczego, proponuje autor pokryć nadwyżkami otrzymywanymi z rejonów o lepszych warunkach przyrodniczych.

W przeprowadzeniu wszechstronnej oceny warunków przyrodniczych każdego gospodarstwa Lisiczkin widzi możliwość usunięcia wszystkich niedogodności systemu podatkowego. Ocena ta winna dać obraz obiektywnych możliwości otrzymywania czystego dochodu przy danym poziomie sił wytwórczych, w danej gałęzi i strefie rolniczej, w takiej samej jednostce czasu na danym hektarze ziemi. Wszechstronna ocena warunków klimatycznych, glebowych i innych powinna być w rolnictwie podstawą do opracowania takich posunięć, które pozwoliłyby zapewnić wszystkim gospodarstwom jednakowe warunki reprodukcji.

Lisiczkin zwraca uwagę na system stosowany w NRD. Sporządzono tam ogólnokrajowy atlas rolniczy, gdzie glebę ocenia się według 100-punktowej skali. Dla każdego gospodarstwa sporządzono dokładną mapę glebową. Skala punktowa wyraża różnicę w dochodzie czystym, który jest możliwy do uzyskania przy tych lub innych zabiegach. Najlepsze gleby oceniane są w skali 100 punktów, natomiast jałowa 0 punktów. Praktycznie biorąc najgorsza gleba oceniana jest w wysokości 7 punktów.

Taka wszechstronna ocena przyrodniczo-ekonomicznych warunków pozwala — zdaniem autora — na opracowanie obiektywnej podstawy do zróżnicowania ekonomiczno-produkcyjnego poszczególnych rejonów i gospodarstw. Pozwoli to na usunięcie dysproporcji w rozwoju różnych gałęzi gospodarczych i przede wszystkim położy kres — niczym nie uzasadnionemu — znacznemu zróżnicowaniu opłaty za pracę w kołchozach. Zaletą takiej oceny byłoby to, że wyrównywanie poziomu opłaty za pracę odbywałoby się w warunkach mobilizacji inicjatywy wszystkich kołchozów, niezależnie od ich warunków produkcyjnych. Byłoby to również krokiem naprzód w kierunku ustalenia właściwych cen strefowych nie systemem administracyjnym, ale na gruncie możliwości produkcyjnych gospodarstw rolnych.

opr. E. Bialski